

Międzynarodowy protest dokerów



Trójmiejscy portowcy 7 lipca wzięli udział w Światowych Dniach Protestu Dokerów - Global Day of Action for Dockers. Akcja była częścią kampanii w obronie godności pracowników portowych na całym świecie. Związkowcy z portów Gdańska i Gdyni tego dnia założyli kamizelki z napisem „Solidarność”. W specjalnie przygotowanych ulotkach - w języku polskim i angielskim - informowali, że miejsca pracy dokerów są niebezpieczne, ich praca jest często niepewna i tymczasowa, a związki zawodowe działające w portach niejednokrotnie są atakowane przez pracodawców. „Nasza praca ma kluczowe znaczenie dla gospodarki światowej, bez naszej pracy towary na świecie nie będą transportowane - podstawowe produkty, takie jak wasza żywność, wasze samochody, wasze meble, wasze paliwa, itd. - stałyby się niedostępne” - czytamy w ulotce.

W Porcie Gdańsk związkowcy z „Solidarności” zrobili inspekcję na statku. Sprawdzano między innymi położenie i zabezpieczenia trapa, bezpieczeństwo pokładów, ciągów komunikacyjnych, wentylację miejsc pracy, sposób mocowania i rozmocowania ładunków, czy żurawie statkowe pracują pod dopuszczalnym obciążeniem i stan techniczny osprzętu dźwigowego. Związkowcy rozdawali także ulotki informujące o kampanii dokerów, które przygotowano.

Podobną akcję przeprowadzili także związkowcy z „Solidarności” w DCT Gdańska SA. Zrobili inspekcję na statku, rozdawali ulotki. W tym czasie inspektor ITF kontrolował warunki pracy marynarzy.

- Najważniejsze, żeby dostosować przepisy prawa do naszych warunków pracy. Walczymy o bezpieczeństwo pracy pracujących w portach - mówi Adam Piotrowski, przewodniczący KZ NSZZ „S” w DCT Gdańsk, który brał udział w akcji.

Edward Fortuna, przewodniczący Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Port Gdański dodaje, że Unia Europejska przez długi czas forowała rozwiązania mające na celu liberalizację przepisów obowiązujących w portach.

- Jest to zagrożenie dla bezpieczeństwa pracy portowców - mówi Edward Fortuna. - Dlatego postanowiliśmy głośno mówić o naszych problemach. Walczymy o godne warunki pracy, ale też i lepsze płace dla portowców. Jesteśmy stąd. Chcemy tu, w Polsce pracować i otrzymywać za naszą pracę uczciwe wynagrodzenie.

Gdańscy portowcy prowadzili także akcję ulotkową na Długim Targu w Gdańsku. Informowali przechodniów o warunkach pracy polskich dokerów.

W akcji brali także udział dokerzy z portu w Gdyni. Przez cztery godziny nosili „solidarnościowe” kamizelki, informowali pracowników o ich prawach, rozdawali ulotki - nie tylko dokerom, ale także kontrahentom.

- Szczególnie zależy nam na poprawieniu warunków pracy dokerów zatrudnianych przez agencje pracy - wyjaśnia Jacek Szornak, przewodniczący KZ NSZZ „S” Drobica Portu Gdynia. - Pracownicy ci nie otrzymują od pracodawcy środków ochrony osobistej, np. rękawic, nie dostają wody i posiłków regeneracyjnych, choć pracują na powietrzu. Chcieliśmy im pokazać, że nie są sami, a także skłonić, żeby się odważyli wystąpić o swoje prawa. Niektórzy z nich, choć obawiali się stracić pracę, założyli nasze kamizelki z napisem „Solidarność”.

Związkowcy oceniają, że akcja była potrzebna. Zwróciła uwagę społeczeństwa na problemy, z jakimi walczą polscy dokerzy, oraz z tymi, z jakimi zmagają się na całym świecie, ale również przyczyniła się do większego uświadomienia polskich portowców i marynarzy w zakresie ich praw pracowniczych.

Źródło: solidarnosc.gda.pl

Foto: solidarnosc.gda.pl